Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
2 czerwca 1943
Nr. 576
Cena w Wilnie 5 fen.

Zbombardowano oddziały sowieckich czołgów i piechoty na zachód od Krymskaja

Bolszewicy stracili 51 samolotów. — Na obszarze Morza Śródziemnego zniszczono 8 nieprzyjacielskich samolotów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim poza miejscową działalnością na przyczółku mostowym Kubań, dzień na ogół upłynął spokojnie.

Silne zespoły lotnictwa zaatakowały wczoraj oddziały sowieckich czołgów i piechoty w rejonie na zachód od Krymskaja i zwalczały z dobrym skutkiem stanowiska baterii nieprzyjacielskich i bazy dostaw na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego. Bolszewicy stracili wczoraj 51 samolotów. Dwa samoloty własne zaginęły.

Na obszarze Morza Śródziemnego lotnictwo zniszczyło wczoraj 8 czteromotorowych nieprzyjacielskich samolotów.

Zespół ciężkich niemieckich samolotów bojowych bombardował ubiegłej nocy obszar portu w Sousse.

Niemiecka łódź podwodna zatopiła na Atlantyku nieprzyjacielski statek handlowy o pojemności 8.000 TRB.

Włoski komunikat wojenny

RZYM 31. 5. (DNB). Kwatera główna sił zbrojnych oznajmia:

Oddziały samolotów nieprzyjacielskich zrzuciły wczoraj wiele bomb na miasto Neapol, które przeżyło 70-ty atak lotniczy, następnie na miejscowości na Sardynii i na prowincje Foggio, Bari i Potenza.

W Neapolu powstały znaczne szkody w budynkach publicznych i prywatnych. Zestrzelono sześć czteromotorowych samolotów, trzy z nich zestrzeliły włoskie, jeden niemieckie myśliwce oraz dwa artyleria przeciwlotnicza. Podczas ataków na wyspę Pantelleria stracił przeciwnik dziewięć samolotów, które zostały zestrzelone przez baterie obrony. Włoskie myśliwce zestrzeliły jeszcze jeden samolot, który spadł do morza.

Fińskie komunikaty wojenne

HELSINKI 30. 5. (DNB). W części środkowej przesmyka Aunus odrzucono prowadzony słabymi siłami atak wywiadowczy nieprzyjaciela.

Na innych odcinkach frontu działalność wywiadowcza i ogniowa.

W walce powietrznej na zachód od Lavanssavi zestrzeliły myśliwce fińskie bez własnych strat trzy myśliwce nieprzyjacielskie.

HELSINKI 31. 5. (DNB). Na przesmyku Karelskim utarczki oddziałów wywiadowczych. Na środkowej części przesmyka Aunus odparto ataki małych oddziałów, jak również oddziałów wywiadowczych.

Na przesmyku Maazelskaje zdobyły oddziały wywiadowcze 600 metrów nieprzyjacielskich okopów strzeleckich, wysadziły 27 gniazd oporu i pięć stanowisk bojowych, przyczym zniszczono załogę z 40 żołnierzy. Własne oddziały szturmowe powróciły bez strat.

Pod Uhtna nieprzyjaciel w sile jednego batalionu przedsięwziął miejscowe włamanie się do fińskich stanowisk bojowych. Przeciwatakiem został jednak odrzucony i stracił stu zabitych. Własne straty są nieznaczne. We wschodniej części Zatoki Fińskiej doszło do potyczki pomiędzy lekkimi jednostkami morskimi i pięciokrotnie silniejszym oddziałem floty nieprzyjacielskiej. Przy tym na statki nieprzyjacielskie rzucono celne bomby. Własne jednostki morskie nie doznały żadnych strat.

Na tyłach wroga lotnictwo atakowało podczas ostatniej nocy transporty amunicji i obozy nieprzyjacielskie. Celna bomba spowodowała pożar wielu wagonów i zapaliła pociąg kolejowy.

Zjazd generałów zdrajców

Giraud i de Gaulle w Algierze

SZTOKHOLM. (DNB). Londyńscy korespondenci właśni prasy sztokholmskiej donoszą o dawno zapowiadanym spotkaniu generałów-zdrajców Giraud i de Gaulle w Algierze. Londyński korespondent „Stockholms Tidningen" zwrócił szczególną uwagę na bardzo formalny charakter spotkania.

Według doniesienia korespondenta „Times" w Algierze, obaj generałowie unikali kontaktu w mieście Algierze, kiedy się udawali na miejsce rozmów. Dopuszczona była tylko francuska warta honorowa, kilka osobistości oficjalnych jak również przedstawiciele prasy. Jak wynika dalej z komunikatu „Times", nie był osobiście obecnym żaden z przywódców aliantów. Brytyjskiego ministra Mc Milien zastępował niejaki Wyndham, amerykańskiego konsula Murphy mister Wallace. Także Perysonth nie zjawił się osobiście, lecz zastępował go pan Gonon.

Stosunki te określa komunikat „Times" jako znamienne. Agencja Reuter w związku z tym spotkaniem oświadcza, że było wiadomym, iż problemy, które obaj generałowie mieli omawiać, dotyczyły głównie nowego centralnego wydziału egzekucyjnego, którym oni mieli na zmianę kierować. Giraud będzie jako gospodarz domu prawdopodobnie przewodniczącym pierwszego zebrania rady. Następnie na zmianę będzie przewodniczyć de Gaulle. Przypuszcza się, że de Gaulle będzie piastował urzędowy tytuł przewodniczącego (prezydenta), Giraud zaś zatrzyma na razie tytuł szefa zarządu cywilnego i wojskowego.

RZYM. (DNB). Jak się dowiaduje agencja Stefani z Tangieru, doszło do gwałtownych demonstracji przeciw generałom Giraud, Nogues i ich zwolennikom w głównych marokańskich ośrodkach, jak Casablanca, Fedala, Fez, Meknes i Fort Liauthey. Gaulliści popierani przez komunistów poznaczyli na głównych ulicach budynki godłami komunistycznymi. Oddziały wojskowe, których zadaniem było pilnowanie porządku, przyłączyły się do demonstrantów. Wobec tego władze amerykańskie wysłały oddziały wojskowe U. S. A. Obie strony zrobiły użytek z broni. W dwóch miejscowościach byli zabici i ranni. W Forcie Liauthey powstanie przybrało większe rozmiary. Gaulliści i komuniści napadli na niektóre gmachy państwowe i wojskowe, podłożyli ogień i zniszczyli też skład benzyny. Podobne manifestacje, jakkolwiek w mniejszym stopniu miały miejsce i w Algierze.

Skuteczne naloty na porty Bizerta i Sousse

RZYM (DNB). Włoskie samoloty wywiadowcze, jeszcze przed zakończeniem walk w Tunisie stwierdziły obecność w portach francuskiej Afryki północnej licznych pomniejszych łodzi desantowych. Przeciwko tym właśnie łodziom były skierowane ataki lotnicze na porty Bizerta i Sousse, jak to było podane w komunikacie wojennym z dnia 28 maja. Nalot na Bizertę może być uważany za najbardziej pomyślny ze wszystkich dotychczasowych przedsiębranych przez niemieckie i włoskie lotnictwo ataków.

Mimo ożywionej działalności okrętowej obrony przeciwlotniczej statków znajdujących na redzie Bizerty, rzucały samoloty bojowe bomby na upatrzone cele.

Trafiono wiele łodzi desantowych, a także prawdopodobnie, w środku portu znajdujący się torpedowiec. Trafiono również w groble portowe. W porcie Sousse bomby atakujących samolotów trafiły w dalsze łodzie desantowe, jak również w tankowce.

—ooo—

Śmierć spotkali z uśmiechem na ustach

Ostatnie walki na Attu

TOKIO (DNB). Ostatnie komunikaty w sprawie walk na wyspie Attu świadczą, z jaką pogardą śmierci wytrwała wierna swoim sztandarom mała, ostatnia grupa, złożona z około stu żołnierzy japońskich. Zanim ruszyli do ostatniego ataku, skłonili się oficerowie i żołnierze w kierunku pałacu cesarskiego w Tokio i wznieśli trzykrotny okrzyk „banzaj" na cześć Tenno, swego najwyższego dowódcy. Następnie rzucili się na szeregi nieprzyjaciół, by w walce znaleźć śmierć.

Obydwie grupy musiały znajdować się w najbliższej od siebie odległości, albowiem już na dwa dni przedtem doszło do walki wręcz na bagnety i do walk granatami ręcznymi. Ostatnia depesza iskrowa pułkownika Yamazaki brzmiała: „Niczego się tak nie obawiamy, jak hańby, i gotowi jesteśmy z uśmiechem spojrzeć w oczy śmierci".

Po tej depeszy nie otrzymano już żadnej wiadomości z Attu.

OCZYSZCZENIA ZAPLECZA wschodniego frontu

BERLIN (DNB). Nad środkowym Dońcem kontynuowali bolszewicy 29 maja pod Lisiczańskiem swoje nieudane w dniu poprzednim ataki na dominujące wzgórza, których posiadanie miało im stworzyć pozycje wyjściowe do większych uderzeń. Wspierani silnym ogniem artylerii i miotaczy granatów atakowali bolszewicy dwukrotnie w sile kompanii, lecz zostali w kontrataku odparci. Nowe rezerwy, składające się z około 350 żołnierzy rozbiła artyleria niemiecka, niszcząc przy tym celnymi pociskami pewien most na rzece.

Straty bolszewików w tym rejonie walk były w ostatnich dniach bardzo znaczne. Tylko 27 i 28 maja zniszczono 15 czołgów sowieckich.

Na południowy zachód od Suchinicz zajęli grenadierzy niemieccy podczas wyprawy pewnego oddziału szturmowego 250 metrów okopów nieprzyjacielskich i zniszczyli ich załogę. Dalsze sukcesy odniosły niemieckie oddziały szturmowe na północny zachód od Welisza. Wdarły się one niespodzianie do stanowisk sowieckich, złamały opór i wysadziły w powietrze stanowiska ogniowe i bunkry mieszkalne. Na zachód od Kirowa usiłowało około 200 bolszewików wedrzeć się po przygotowaniu artyleryjskim do niemieckich okopów. Ogień obronny rozbił atak i zadał nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

Na zapleczu środkowego odcinka frontu zakończono skutecznie dalszą akcję oczyszczania terenu z band bolszewickich. Wspomagane skutecznie przez lotnictwo okrążyły oddziały niemieckie bandytów na pewnych bezdrożach, pokrytych lasami i bagnami i zniszczyły ich w zaciętych walkach.

Straty bolszewików były znaczne. Dalej zdobyto setki sztuk wszelkiego rodzaju broni, 35.000 naboi karabinowych, 5.000 granatów ręcznych, 85 kg. materiałów wybuchowych i wielkie ilości sprzętu. Ponad 2.300 osób podejrzanych o udział po stronie bandytów aresztowano i oddano pod sąd wojskowy. O rozmiarach akcji oczyszczającej świadczy to, że zburzono 74 obozy, 370 bunkrów mieszkalnych i 175 stanowisk bojowych.

W nocy na 30 maja zaatakowały ciężkie bombowce obiekty kolejowe na zapleczu nieprzyjacielskim. Na południowym odcinku frontu wschodniego bombardowały one lotniska w Rostowie, Woronowskaja, Wowenkach, w Starobielsku, Rossoszy, Millerowie, Kupiańsku, w Urasowie i Oskole, trafiając wielu bombami w urządzenia na lotniskach i w gotowe do startu samoloty. Podczas ataków na linie kolejowe Kupjańsk — Swoboda, Walujki — Kastornoje — Kursk i Walujki — Starobielsk zbombardowano ciężko szereg dworców kolejowych i trafiono kilka pociągów. Silne pożary świadczyły o skuteczności tych ataków lotnictwa. Włoski komunikat wojenny.

NOWA ZBRODNIA BOLSZEWICKA w Bułgarii

Poseł narodowy zastrzelony z zasadzki

SOFIA (DNB). Saprian Klewkow, poseł na Sobranije, został w niedzielę wieczorem napadnięty z zasadzki w swej rodzinnej miejscowości, Kostiewo. Zamachowcy dali do niego z bliska dwa strzały, trafiając Klewkowa w okolice serca. Zmarł on w drodze do szpitala. Sprawcy nie zostali dotychczas ujęci.

Zamordowany był włościaninem i posiadał znany z wzorowego zagospodarowania majątek. Od roku 1940 był on posłem na Sobranije i był członkiem większości rządowej. Był on jedynym przedstawicielem narodu, który brał udział w posiedzeniach parlamentu w narodowym stroju. Klewkow należał do komisji ministerstwa wojny a także i rolnictwa. Jego postawa narodowa była ogólnie znana

Bunt wojsk murzyńskich w Afryce Południowej

Z obydwóch stron wielu zabitych

RZYM. Między zmobilizowanymi do służby wojskowej w Afryce Południowej Zulusami a dowodzącymi nimi oficerami brytyjskimi i południowo - afrykańskimi dochodzi ustawicznie do ciężkich starć.

Szczegóły w tej sprawie podają obecnie ogłoszone w Rzymie sprawozdanie pewnego włoskiego lekarza wojskowego, który dostał się 18 lipca ubiegłego roku do niewoli brytyjskiej na froncie El- Alamein. Lekarz ten miał być przewieziony na okręcie angielskim do Wielkiej Brytanii, lecz parowiec „Celtic Star" o 5.000 TRB, na którym on się znajdował, został zatopiony przez włoską łódź podwodną na Atlantyku. W czasie tonięcia okrętu został lekarz włoski uratowany przez swoich rodaków.

Opowiadając o swoich przeżyciach w niewoli, nadmienił lekarz wojskowy między innymi, że umieszczono go w pewnym południowo afrykańskim obozie jeńców, strzeżonym przez oddziały murzyńskie. Z powodu stałego złego traktowania murzynów przez oficerów i podoficerów brytyjskich wybuchł pewnego dnia bunt wśród murzynów.

Zulusi zabili najpierw angielskiego kapitana pałkami. W następnych walkach zraniono więcej lub mniej ciężko wielu innych oficerów angielskich. Zmotoryzowana brygada południowo - afrykańska wraz z czołgami, którą wezwano na pomoc została przyjęta ogniem karabinów ręcznych i maszynowych. Dowodzący generał został ranny, dziesiątki oficerów żołnierzy poniosło śmierć.

Zulusi pozostawili stu zabitych na pobojowisku i w końcu uciekli. Lecz większą ich część podczas pościgu w najbliższych dniach zabito albo schwytano i skazano wyrokiem sądu wojskowego na śmierć.

Mimo to powstanie rozszerzyło się na sąsiednie miasta i dotarło nawet do Pretorii. Wybito bramy więzień i uwolniono czarnych więźniów. Byli również zabici wśród osób cywilnych a wiele biur zdemolowano. Dopiero 3 stycznia 1943 r. udało się utopić powstanie we krwi.

Prasa otrzymała najsurowsze polecenie, by nic o tych wypadkach nie pisać.

(Völkischer Beobachter)

Okrążenie 18.000 żołnierzy wojsk Czungkingu

SZANGHAJ. (DNB). Jak podaje komunikat frontowy japoński okrążono w okolicach Lochiapa, 10 km. na północno wschód od Ichongu, oddziały wojska Czungkingu, składające się z 18.000 żołnierzy. Samo miasto już wpadło w ręce japońskie po ciężkiej walce. Naokoło dalszych 30.000 żołnierzy 18-tej armii Czungkinga, znajdujących się 40 do 50 km. na południe od Ichangu, zacieśnia się coraz bardziej pierścień okrążenia. Jednostki japońskie, które zdobyły na początku tygodnia bazę Yuyangkwan, o 55 km. na południowy wschód od Ichangu, obecnie atakują w kierunku północnym, przez co jest zagrożonym odwrót 11-tej, 18-tej i 34-tej dywizji 18 armii. W zakończeniu komunikat frontowy stwierdza, że pomiędzy tymi wojskami Czungkingu powstało już wielkie zamieszanie.

Chile pragnie przeczekać

MADRYT (DNB). Jak donoszą z Buenos Aires zamierza Chile, mimo rozwiązania III międzynarodówki, nie nawiązywać narazie stosunków z Rosją Sowiecką.

JUTRZEJSZY NUMER „GOŃCA" PRZYNIESIE OBSZERNĄ RELACJĘ Z MIEJSCA ŻYDOWSKO - BOLSZEWICKIEJ ZBRODNI W KATYNIU ORAZ LICZNE ZDJĘCIA.

CO PRZYNOSI „PRAWDA"?

Mamy przed sobą numery „Prawdy" od 25 do 29 z tego roku. Cóż pisze dzisiaj, w drugim roku wojny na wschodzie, bolszewicki organ urzędowy? Wyraz „pisze" jest przesadny. „Prawda" przede wszystkim ogłasza. Ogłasza nieskończone „pozdrowienia", „zapewnienia wierności" i przyrzeczenia „pracującej ludności Związku Sowieckiego" pod adresem „mądrego ojca" Stalina. Potrzeba bolszewickiego reżimu, by jęczący w ciszy poddani stale okazywali swą „miłość" i „wierność", wyraźnie wzrosła jeszcze. Z czterech stron tych czterech numerów „Prawdy" jest każda druga pokryta tego rodzaju manifestacjami „swobodnej woli narodu". Odnosi się wrażenie, że jest się na cmentarzu: same nagrobki, na których widnieje grubymi literami wytłoczony napis: Do naszego udręczyciela Stalina. Jesteśmy twoimi poddanymi. Najposłuszniej pogrzebaliśmy naszą cześć, naszą wolną wolę i nasze dusze. Naród".

Gdy się wędruje po tym cmentarzu, widzi się oczyma duszy, jak te sprawy się odbywają: Towarzysz Chaikin z rajpartkomu miasta N. przywołuje do siebie towarzysza dyrektora fabryki, nazwiskiem N. N. i mruczy: „Towarzyszu, tak nie można. Miaskombinat, ribzawod, kolejarze wysłali już pozdrowienia i zebrali ofiary. A pan? Czy odbyły się zebrania? Czy powzięto rezolucje? Czy przyjęto socjalistyczne zobowiązania?" A towarzysz dyrektor oblewając się potem z obawy i gorliwości każe natychmiast odbywać zebrania ,uchwalać rezolucje, zbierać ofiary i przyjmować na siebie socjalistyczne zobowiązania, najoświeceńsze zaś głowy w jego fabryce układają pod czujnym okiem partii bombastyczny telegram hołdowniczy i „zapewnienie wierności" do Stalina. Według wzoru F. Druki są gotowe...

Najważniejsze oczywiście są ofiary. Pozdrowienie jak pozdrowienie, zapewnienie wierności jak zapewnienie wierności, to przynajmniej nic nie kosztuje. Ale ofiary! Ależ czytelnicy, wszyscy przecież przypominamy sobie dobrze, w jaki sposób w państwie sowieckim zbiera się „dobrowolne ofiary". Któż z nas zapomnieć mógłby ów genialny system rabunku, jaki znalazł swój świetny wyraz w „pożyczkach państwowych"? Mimo to człowiek niemieje z podziwu, kiedy widzi, do jakiej doskonałości doprowadzili dzisiaj bolszewicy swoje metody i z jak bezwzględnym wirtuozostwem zdejmują oni z poddanego sowieckiego ostatnią koszulę i ostatnie spodnie. Z ciekawości podliczyłem sumy, podane w jednym tylko numerze „Prawdy", w numerze 25: 260 milionów 142 tysiące 094 ruble — oto suma, którą odebrano sowieckim obywatelom! I to w jednym tylko numerze „Prawdy". na jednym tylko cmentarzu poddanych sowieckich! Tego rodzaju akcja zbiórkowa nie jest przecież niczym przypadkowym ani też żadną rzadkością. Stalinowi nie brak z pewnością okazyj, by w ten sposób stale zdzierać skórę ze swoich poddanych. Rocznica rewolucji październikowej, rocznica czerwonej armii, rocznica stalinowskiej konstytucji, 1 maja, dzień czerwonego lotnictwa, dzień czerwonej kobiety, dzień czerwonego mężczyzny, czerwonego dziecka, czerwonego... Czy ja wiem zresztą, — faktem jest tylko to. że mamy tu do czynienia z największą w dziejach akcją rabunkową.

Wygląda to na przykry dowcip, gdy się stale czyta: ,z osobistych oszczędności". Wydawać by się mogło, że państwo sowieckie zaroiło się nagle od milionerów. Co, czerwona armia potrzebuje pieniędzy? Ależ, bardzo proszę. Rybacy osiedla „Sowieckaja Kalmikija" pogrzebali nieco w swoich kieszeniach i z wielkim gestem wydobywają 1.035.000 rubli, jak to czarno na białym można przeczytać w „Prawdzie". Cóż to znaczy 1.035.000 rubli dla sowieckich rybaków? Drobnostka! „Wypije się trochę mniej szampana i nie sprawi się ostatecznie nowego ubrania wieczorowego..."

Czy pamiętacie jeszcze, jak takie pozdrowienia ze strony zrabowanych pod adresem rabusia wyglądają? Otóż jedno z nich (w Nr. 29 „Prawdy"): „Moskwa, Kreml do towarzysza Stalina. — Kochany Józefie Wissarionowiczu! My robotnicy, pracownicy inżynieryjno-techniczni i urzędnicy fabryki „Autopribor" przeczytaliśmy okólnik fabryki Nr. 172 „Mołotow" z odezwą, by rozszerzyć jeszcze powszechne socjalistyczne współzawodnictwo ku czci 25-lecia naszej czerwonej armii, i odpowiadamy zwarcie na to wezwanie. Przekazaliśmy do banku państwowego na wystawienie eskadry lotniczej im. „Frunze" 1.800.000 rubli. Owiani entuzjazmem bohaterskiej walki itd., itd., uchwaliliśmy przyjąć na siebie i wykonać następujące socjalistyczne zobowiązanie itd. itd. Kolektyw fabryki, zapewnia was, towarzyszu Stalin, że nie będzie żałował ani sił ani czasu itd. itd. — dyrektor Epstein itp.".

Znalazłem jednak jeden adres hołdowniczy i jedną ofiarę, w której szczerość nie wątpię: Maria Grigoriewna Karpenko, żona komendanta oddziałów NKWD w Woroszyłowie, ussuryjskoj obłasti. wzywa „wszystkie żony komendantów i współpracowników oddziałów NKWD", by tak jak ona złożyły ofiary ze swych osobistych oszczędności dla wystawienia kolumny czołgów im. Feliksa Dzierżyńskiego. W to można uwierzyć, że NKWD chce osławionemu krwawemu katowi Dzierżyńskiemu poświęcić kolumnę czołgów dla obrony swych „osobistych oszczędności".

O czym jednakże pisze poza tym „Prawda"? Typowy artykuł wstępny umieszczony jest w Nr. 25. „Wsio li ja zdiełał dla fronta?" — Oczywiście wkrótce okazuje się, że poddany sowiecki nie dość jeszcze uczynił dla frontu, że winien on dla spełnienia wszystkich wymagań „socjalistycznego współzawodnictwa" więcej pracować, mniej jeść, więcej składać ofiar i mniej spać. „Socjalistyczne współzawodnictwo jest przez to właśnie tak cenne, że nie pozwala dreptać na miejscu, że stale wzywa do dalszych wysiłków" mówi — jak pisze „Prawda" — wybitny (znatnyj) robotnik w stalowni na Uralu Nurulla Basełow. Któż z nas nie zna tego hasła? Można sobie wyobrazić, co ono — w porównaniu z poprzednim bezwzględnym wyzyskiem robotnika sowieckiego oznacza, skoro tego rodzaju odezwy dzisiaj rozbrzmiewają! W końcu artykułu grozi „Prawda" po ojcowsku palcem i przypomina o NKWD. Naród nie ścierpi kiepskiej pracy, najmniejszych oznak bałaganiarstwa (razchlebannosti) i braku dyscypliny".

Trzecia strona „Prawdy" zawiera tak zwane „korespondencje wojenne". Walka z armią niemiecką przedstawiana jest tam jako wesoły spacer, żołnierze zaś niemieccy z jednej strony, jako złe zwierzęta, które o niczym innym nie myślą, jak tylko o torturowaniu i mordowaniu ludności cywilnej, z drugiej znowu strony jako obdarte, wygłodzone indywidua, które czekają tylko na to, by poddać się bolszewikom. Fotografie jak zwykle są brudne. niewyraźne i silnie retuszowane. Zdjęcia z frontu demonstrują wyraźnie malowane wybuchy granatów, na które posuwający się naprzód (a więc odporni na zranienia) bolszewicy żadnej nie zwracają uwagi, albo też widać na nich cień stojącego prosto fotografa, który zdejmuje trzech całkowicie do ziemi przylegających czerwonogwardzistów, okrytych w płaszcze ochronne. Podpis: „Podpełzają ku nieprzyjacielowi". Żołnierze pełzają — fotograf stoi.

Dział zagraniczny zawiera same kłamliwe wiadomości o rzekomych rozruchach w Europie i rzekomy entuzjazm nieznanych gazet gdzieś z pogranicza Indyj albo z okupowanego przez bolszewików Iranu z powodu „zwycięstw" sowieckich.

Nazwisko Stalina powtarza się w czterech numerach nie mniej jak 140 razy. Tak wygląda „Prawda" dzisiaj. Szczęśliwy, kto nie potrzebuje jej czytać!

(„I. D.")

Jedyny ocalony

Barbarzyński napad brytyjski na «Santa Irene»

LIZBONA. Jedyny człowiek ocalony z portugalskiego statku towarowego „Santa Irene", który niedawno zatopiony został przez angielską łódź podwodną w pobliżu wybrzeża włoskiego w czasie swej podróży z Genui do Civitavecchia, przybył obecnie do Lizbony.

Jak opowiada marynarz, jego mały statek płynął nocą jasno oświetlony z załadowanym w Genui i przeznaczonym dla Portugalii ładunkiem, gdy nagle około statku portugalskiego wynurzyła się łódź podwodna i bez wszelkiego badania poczęła natychmiast ostrzeliwać statek z działa na swoim pokładzie. Już pierwszy granat trafił statek.

Kapitan zdołał jeszcze wydać rozkaz zatrzymania statku i spuszczenia łodzi ratunkowych, gdy statek zaczął tonąć. Nie zważając na to, łódź podwodna nie zaprzestała ognia, mając widocznie nieludzki zamiar uniemożliwienia ratunku załodze, złożonej z 18 marynarzy. Zaledwie spuszczono na wodę łódź ratunkową, a już znalazła się ona pod obstrzałem łodzi podwodnej.

17 członków załogi straciło życie, chociaż pod dostatkiem było łodzi ratunkowych i łatwo można było dostać się do wybrzeża. Uratowany marynarz zawdzięcza swe życie tylko tej okoliczności, że — trafiony kilku odłamkami granatów — wpadł natychmiast do wody i nie wsiadł do łodzi ratunkowej.

Później zauważył on płynącą po morzu bezpańską łódź. Pod osłoną nocy wsiadł on szybko do tej łodzi, położył się na jej dnie, ażeby łódź podwodna nie mogła dostrzec, że w łodzi znajduje się żywy człowiek, w przeciwnym wypadku, zapewnia marynarz, także i jego łódź ratunkowa zostałaby zatopiona.

(„Der Angriff").

W niedzielę zestrzelono

35 samolotów sowieckich

BERLIN. (DNB). Sowiety straciły w dniu 30 maja 35 samolotów, z tego tylko 23 na odcinku południowym.

Punkt ciężkości niemieckich ataków powietrznych tym razem znajdował się na odcinku południowym. Tam zwalczały eskadry bombowców, samolotów bojowych i szturmowych z dobrym skutkiem skupienia wojsk sowieckich. Szybkie samoloty bojowe atakowały skupienia łodzi na wodach Temriuku, przy czym zatopiono jedenaście łodzi.

Silna eskadra ciężkich samolotów bojowych bombardowała ważne urządzenia wojskowe w mieście Krasnodarze i rzuciła dużo celnych bomb. Niemieckie samoloty bojowe atakowały dworzec kolejowy Krugliańsk.

Na środkowym odcinku frontu na północny wschód od Kurska atakowały niemieckie samoloty pewne lotnisko. Dużo celnych bomb rzucono na hale i na urządzenia tego lotniska. Trzy samoloty stojące na ziemi zostały spalone. Szybkie samoloty bojowe bombardowały dworzec kolejowy Solotuchino. Celnie wymierzone bomby trafiły w pociąg z materiałami wojennymi, urządzenia zwrotnicowe i tory kolejowe.

Na północnym odcinku niemieckie ciężkie samoloty bojowe bombardowały przy Kabona wielki skład materiałów pędnych, którego łuny pożaru były daleko widoczne. Zapalono również stojący w porcie statek handlowy.

Fińskie myśliwce w walce powietrznej zestrzeliły trzy samoloty.

Waszyngton wygląda jak wieś

Ostry brak benzyny w Stanach Zjednoczonych

LIZBONA. W poniedziałek weszły w życie w amerykańskich stanach wschodnich nowe radykalne ograniczenia, będące wynikiem ostrego braku benzyny, który to brak znowu ma swoje źródło w kryzysie transportowym i w zapotrzebowaniu armii. „Dzisiaj rano przebudził się Waszyngton — pisze się w pewnym artykule nastrojowym w amerykańskiej stolicy związkowej — i spostrzegł, że ulice są całkowicie opustoszałe. Jak daleko okiem sięgnąć, nigdzie nie widać auta, albowiem wszystkie samochody prywatne ze znikomymi wyjątkami musiały stanąć".

Kto wie, jak silne piętno wyciska samochód na życiu publicznym tak szeroko właśnie rozbudowanego Waszyngtonu, ten potrafi ocenić, co oznaczają nowe ograniczenia nie tylko tak jak w Europie dla nieznacznej części ludności, lecz także dla mas. „Odnosi się wrażenie — pisze wspomniany komunikat — że znajdujemy się w zaspanej małej wsi. Waszyngton nie ma benzyny, tak, jak całe wybrzeże Atlantyku. Niema też wcale możliwości polepszenia w jakikolwiek sposób sytuacji w najbliższym czasie. Wręcz przeciwnie, nastąpić mają jeszcze drastyczne ograniczenia w dziedzinie komunikacji samochodami ciężarowymi i dostarczającymi produkty. Urzędowe czynniki waszyngtońskie chętnie wyjaśniłyby ludności, dlaczego nie ma nawet tyle benzyny, by przynajmniej konieczny ruch prywatny utrzymać, lecz nikt nie ma odwagi wymieniać jakichkolwiek liczb, ponieważ w ten sposób zdradzonoby całe mnóstwo wojskowych tajemnic. Faktem jest, że amerykańskie stany wschodnie straciły co najmniej połowę swego normalnego zaopatrzenia w benzynę. Wojsko, flota i lotnictwo przejęło prawie wszystkie cysterny, które dowoziły benzynę. Dalej armia amerykańska zasekwestrowała większą część zapasowych rezerw, które znajdowały się w stanach wschodnich. Wszystkie inne czynniki, które doprowadziły do braku benzyny, są stosunkowo nieważne".

Dobrze poinformowane sfery powiadają dalej, że odpowiedzialne czynniki wojskowe w znacznym stopniu niedoceniały zapotrzebowania paliwa i że kampania w Afryce Północnej pochłonęła znacznie większe ilości benzyny, aniżeli początkowo obliczano.

Obraz walk na froncie wschodnim

BERLIN. (DNB). W dniu 27. 5. lokalna działalność bojowa na froncie Dońca i na północnym odcinku frontu wschodniego była mniej ożywiona niż dni poprzednich.

Na północ od Lisiczańska bolszewicy próbowali zaatakować pewne wzgórze pod osłoną ognia artylerii, dalekonośnych dział i bojowego lotnictwa, zostali jednak odparci, tracąc pięć zestrzelonych czołgów. Poza tym działania wojenne na froncie Dońca i na środkowym odcinku frontu ograniczyły się do nieznacznych ataków wywiadowczych i ataków lotnictwa.

W okolicach Izjumu szybkie samoloty bojowe rozpędzały skupienia wojsk nieprzyjacielskich. Przy atakach niemieckich samolotów bojowych i niszczycielskich na lotniska nieprzyjacielskie spowodowały celnie wymierzone bomby pożary wielu budynków, warsztatów reperacyjnych i magazynów W walkach powietrznych zestrzelono cztery samoloty.

Na północnym odcinku frontu tylko na południe od Starej Rusy rozwinęły się nowe walki. Pod osłona trzech czołgów bolszewicy w liczbie 200 — 300 żołnierzy chcieli wtargnąć w pozycje niemieckie.

Ten atak wywiadowczy załamał się w ogniu niemieckiej obrony Trzy czołgi zostały zestrzelone i napadająca grupa nieprzyjacielska rozproszona. Przy oczyszczaniu pola walki liczni jeńcy dostali się do niewoli niemieckiej.

Na południe od jeziora Ładoga artyleria niemiecka ostrzeliwała w okolicach Szlisselburga skupienia wojsk i urządzenia kolejowe. Bolszewicy odpowiadali ogniem, wprowadzając do walki przeciw niemieckim oddziałom swoje samoloty i osłaniając zasłonami dymnymi ostrzeliwane cele.

Jednak niemieckim bateriom, wspomaganym przez lotnictwo, udało się zniszczyć celnymi bombami ciężkiego kalibru liczne mosty, a także zburzyć urządzenia kolejowe i rampy ładunkowe.

Dalsze strzały armatnie trafiły w skład czołgów w leningradzkim okręgu portowym. Samoloty bojowe brały udział w przeszkadzaniu dowozowi posiłków dla Leningradu i bombardowały nadbrzeżne składy w niektórych portach na południowym wybrzeżu jeziora Ładoga.

Myśliwce ochraniały przestrzeń powietrzną i wspólnie z obroną przeciwlotniczą strąciły dziesięć samolotów sowieckich.

W nocy na 28. 5. były znów atakowane przez ciężkie samoloty bojowe ważne urządzenia dworcowe posiłkowych linii kolejowych.

Na południu frontu wschodniego skutecznie bombardowano osiem dworców kolejowych, jak również i pociągi transportowe w okolicach miast Millerowo, Kropotkin i Wałujki. Na środkowym odcinku frontu w mieście Suchiniczi rzucone bomby spowodowały pożary tak w samym mieście, jak i w budynkach kolejowych. Także atak samolotów na wielką fabrykę celulozy w okolicach na południowo zachód od jeziora Ładoga spowodował dwa wielkie pożary.

Conocne ataki powietrzne niemieckich ciężkich samolotów bojowych utrudniają w coraz większym stopniu zaopatrywanie frontów bolszewickich jakoteż i wymianę towarów pomiedzy ośrodkami przemysłowymi.

Roosevelt ustanawia urząd

do mobilizacji wojskowej

SZTOKHOLM. (DNB). Roosevelt ustanowił urząd do mobilizacji wojskowej, „aby — jak on powiada — zjednoczyć amerykańskie wysiłki wojenne, uniknąć podwójnej pracy i wykluczyć tarcia w departamencie".

Urząd podlega Jamesowi F. Byrnesowi, który otrzymał prawie że nieograniczone pełnomocnictwa Obejmie on przewodnictwo komisji, składającej się z ministra wojny Stimsona, ministra marynarki Knoxa, prezesa komisji dla przydziału materiału wojennego Harry Hopkinsa, prezesa urzędu produkcji wojskowej Donalda Nelson i członka amerykańskiego sądu apelacyjnego Vinsona.

PEKIN (DNB). „Będziemy prowadzić wojnę przeciw komunizmowi aż do zupełnego wytępienia" oświadczył mówca komisji politycznych stosunków w Chinach północnych, Kuan Hsien, w związku z manewrem Stalina, odnośnie rzekomego rozwiązania III międzynarodówki. Ponad wszelką wątpliwość jest rzeczą pewną, że rząd narodowy Chin poprowadzi wojnę aż do całkowitego zniszczenia komunizmu. Władze północnych Chin robią wszystkie możliwe wysiłki, ażeby komunizm i armię komunistyczną zniszczyć nie tylko w teorii, ale i w rzeczywistości.

Krótkie wiadomości

TOKIO (DNB). „Nippon Times" w swym głównym artykule oświadcza: Naród japoński czci dzień floty, która jest raczej nie z tego powodu pełna sławy, że odbędzie ona uroczystość swych największych w historii zwycięstw na morzu, ale że wypowiada się tym zasłużone uznani Japończykom, którzy tymi zwycięstwami nie zadowolnią się, lecz w duchu tych zwycięstw postępowali i w przyszłości będą postępować. Nic bardziej nie nadaje się do rozpoznania niezwyciężonego ducha floty japońskiej, jak życiorys zmarłego admirała floty Isoroku Yamamoto. Ażeby jego pomścić i zadowolić jego ducha. japońska flota i cały naród przedsięweźmie nowe decyzje.

×

MEDIOLAN (DNB). Rząd brazylijski, jak to podaje pismo „Corriere della Sera" uroczyście przekazał port Bahia marynarce USA.

×

SZTOKHOLM (DNB). Wylew rzek Missisipi i Illinois, który nawiedził sześć zachodnich stanów, pozbawił dachu nad głową 160.000 ludzi, donosi „Associated Press" z New Jorku. Gubernator Kerr ocenia szkody w samym stanie Oklahoma na 40 milionów dolarów.

DALSZA LISTA ROZPOZNANYCH OFIAR
morderstw bolszewickich w lesie pod Katyniem

Jabłoński Feliks, por., ur. 1896, legitymacja urzędnika państwowego.

Kamieński Jan Kazimierz, ppor., architekt. Przy zwłokach pismo zarządu m. Włocławka.

Kąkolewski Antoni, por., szczegółów brak.

Woźniczka Władysław, ppor., szczegółów brak.

Woźny Kazimierz Henryk, ppor., ur. 21.12.03 w Hildesheim, urzędnik.

Nowak Jan, kapitan, szczegółów brak.

Lubert Władysław, ppor., ur 1.6.03, zam. Warszawa, Hoża 49.

Schneider Wilhelm. Zwłoki w mundurze, urzędnik.

(Nieustalone), ppor. Przy zwłokach znaleziono srebrną papierośnicę z monogramem: I. B. 2.8 36, szereg fotografij, przeznaczonych dla podchorążego kawalerii oraz krzyżyk drewniany.

Kuźma Kazimierz, podporucznik ur. 11.12.08. Imię matki Jadwiga.

Krachelski Piotr. Zwłoki w mundurze, szczegółów brak.

Kodymowski Stanisław Marian, ppor. Przy zwłokach legitymacja urzędnika państwowego.

Krudowski Stefan, major-lekarz. Przy zwłokach znaleziono pismo szpitala polowego 504 i dyplom egzaminu profesorskiego.

Wittmann Kazimierz, lekarz-por., zam. Kraków, ul. Kopernika 23.

Krajewski Edmund, por., szczegółów brak.

Makowiak Emilian, weterynarz.

(Nierozpoznane). Przy zwłokach w mundurze znaleziono medalion w kształcie serca z napisem: „Janee — Lucjan 26.6.15".

Cikowski Edward, nauczyciel, ur. 2.10.97, zam. Kraków, Szlak 39.

Koniuszewski Józef, ur. 11.4.07, zam. w Krakowie, ul. Fenna 4.

Jezioro Czesław, Zwłoki w mundurze, szczegółów brak.

Teszner Karol. Zwłoki w mundurze, szczegółów brak.

Onck Józef. Zwłoki w mundurze, ur. 3.6.09 w Wilnie, książeczka służby oficerskiej, ojciec Bronisław, matka Malwina.

WIELOCH ADOLF, nauczyciel.

SZULMANN JOZEF, kapitan z Tomaszowa Lubelskiego.

PIEŃKOWSKI STEFAN, profesor uniwersytetu krakowskiego, major.

...(nierozpoznane). Przy zwłokach los loteryjny 8782 z kolektury Wolańskiego w Warszawie. Kupon pocztowy ze stemplem: „3 września 1939 r. na nazwisko p. Jadwigi Augustynowicz, Warszawa".

CENDOR WINCENTY WITOLD, rotmistrz. Papierośnica z wygrawerowanym napisem: „Warszawa, październik 1932" i monogramem „W. C.".

ROHOWSKI, doktór, podpułkownik. Pismo z adresem: „Klinika „Omega", Warszawa, Aleje Jerozolimskie 51 oraz marka rozpoznawcza na nazwisko „Aleksandra Byliny, pułkownika lekarza 8. 4. 1875".

KLEIM JAN, podpułkownik.

FEJNER WŁADYSŁAW, ur. 21. 3. 1900 r., por., nauczyciel.

GROSS ERWIN JAN, dr. med., lekarz - asystent.

HAMMER JÓZEF, por. Dwie karty członkowskie Zw. Oficerów Rez., Bydgoszcz.

SUŁEK BRONISŁAW, w mundurze, ur. 1904. Odcinek pocztowy ze stemplem: Kozielsk 19. 2. 40. Adres: Sonia Konstantynówna, Białystok, Fabryczna 33—23.

STIEBEL JAN BOLESŁAW, por., szczegółów brak.

MAZURSKI MARCIN, por. Legitymacja urzędnika państwowego.

SWITAJ MIECZYSŁAW, w mundurze, szczegółów brak.

KRÓL FRYDERYK, ur. 6. 3. 1895, adres: Strumień, Śl. G. Ciesz. Przy zwłokach list do Czerwonego Krzyża w Berlinie z nadawcą: A. Król w Achwartwasser, por. Kartka z adr. Zofia Koszyńska, ul. Lipnowska 13. Włocławek, Leslau 3.

JANOWICZ JÓZEF, kpt., szczegółów brak.

SYPNIEWSKI, kpt. Przy zwłokach karta z Brześcia.

TYRK WALERY, ppor., urzędnik, ur. 9. 2. 09, zam. Warszawa, ul. Zamojskiego 43.

KOWALEWSKI MARIAN, major, ur. 1895, szczegółów brak.

ŚCIESIŃSKI KAZIMIERZ, szczegółów brak.

LASKOWSKI LESŁAW, oficerska marka rozpoznawcza 24. 10. 12.

OSUE(?) MARIAN, por. Pismo z PKO z adresem Krzemieniec, ul. Pasieczna 6.

SKINSZER CZESŁAW, zwłoki w mundurze. Dwie karty pocztowe z nadawcą: Wera Sargiewicz, Wilno, ul. Chutokolska 12.

OLEJNICZAK WŁADYSŁAW, ur. 24. 6. 14, przy zwłokach znaleziono książeczkę poborów dla oficerów.

MELZEK(?) KAZIMIERZ, ojciec Ludwik ze Stanisławowa.

GADOMSKI TADEUSZ, dr. med., major, Bydgoszcz, ul. Gdańska 57.

JANOWSKI SŁAWOMIR, major, szczegółów brak.

SĘDLOWSKI HENRYK, major-lekarz, ur. 1884. Przy zwłokach znaleziono dyplom lekarski w języku rosyjskim.

REDEL ALEKSANDER, major, szczegółów brak.

ZYDEL FRANCISZEK. Zwłoki w mundurze, pięć kart pocztowych z nadawcą: „Irena Zydel, Wilno, Pilna(?) 6".

SZYMAŃSKI JÓZEF, podporucznik 45 p. p. Ur. 29. 5. 1889.

LETNIAŃSKI WŁODZIMIERZ, doktór praw, podporucznik.

MAJCHRZAK TADEUSZ, oficer. Urodzony 6. 3. 1913.

OPODENKIEWICZ. Zwłoki w mundurze. Karta miesięczna tramwajowa.

HEIMBERGER ALEKSANDER. Zwłoki w mundurze.

WEBER RUDOLF TADEUSZ, kapitan.

ZUCH WŁADYSŁAW KAZIMIERZ kapitan. Kalisz, ul. Łódzka 29.

SZULECKI ZYGMUNT, burmistrz miasta Dąbrowica, porucznik.

(nierozpoznane zwłoki w ubraniu cywilnym). Ur. 1890 r.

PROBST JÓZEF. Urodzony 13. 12. 1910 w Cieszynie. Urzędnik, oficer.

FOURNIER BORYS, major.

HAKAŁA STEFAN, kapitan lekarz.

LISOWSKI LUDWIK KAZIMIERZ, por. Ur. 1902 r.

GIŻYCKI TADEUSZ, oficer piechoty. Ur. 6. 3. 1903 r. w Warszawie.

GROBELNY STEFAN, podporucznik. Urodzony 1909 r.

SKRZYDLEWSKI CZESŁAW, nauczyciel, podporucznik. Zamieszkały w Warszawie, ul. Kościelna 55.

CHOJNACKI LEON. Zwłoki w mundurze.

WOJCIKIEWICZ ZBIGNIEW. Urzędnik państwowy z Poznania, podporucznik. Przekaz pocztowy do pani Zofii Wójcikiewicz. Poznań, Dąbrowskiego 25a.

TROJANOWSKI ALEKSANDER MACIEJ, doktór filozofii, w mundurze. Urodzony 3. 5. 1907 w w Worobieńcu.

SPALONY BRONISŁAW, podporucznik. Urodzony 11. ... 1904. Zamieszkały w Wołkowysku, ul. 3-go Maja 9.

OLEKSIEWICZ ZYGMUNT, sierżant sztabowy.

JUCHNICKI GUSTAW ZBIGNIEW. Częstochowa. Zwłoki w mundurze.

RODOWICZ STANISŁAW, inżynier, major.

CZOŁOWSKI - DOBCZAŃSKI-SAS, porucznik. Kartka wizytowa z nazwiskiem: „Czołowski Bronisław, major artylerii, Równe, koszary wołyńskie".

CHŁOPICKI STANISŁAW, 7 kartek pocztowych z nadawcą: „Chłopicka, Warszawa, ul. Kaliska 17".

KOWALSKI KAROL, podporucznik.

KAPUZIŃSKI ZBIGNIEW. Doktór, porucznik. Ur. 23. 12. 1904.

KUSIEREK TOMASZ, major.

... (nierozpoznane), kapitan. Papierośnica z wygrawerowanym napisem: „Lida", wyblakła fotografia, moneta pamiątkowa z datą „1813—1913", medalion na łańcuszku.

BECK LEONARD, inżynier, podporucznik. Urodzony 6. 11. 1904, zamieszkały w Lublinie. Legitymacja Międzynarodowego Aeroklubu oraz legitymacja pilota cywilnego.

KNOPP CEZARY, porucznik. Legitymacja urzędnika państwowego. Kartka z nadawcą: „Krystyna Knopp, Warszawa, ul. Podskarbińska 8".

DALSZE LISTY POMORDOWANYCH ZAMIEŚCIMY.

UWAGA!
Informacje o pomordowanych w Katyniu

Podajemy do wiadomości rodzin polskich oficerów, pomordowanych przez bolszewików w lesie pod Katyniem, że mogą zwracać się z prośbą o informacje, względnie o nadesłanie im ostatnich pamiątek, znalezionych przy zwłokach, do pełnomocnika Niemieckiego Czerwonego Krzyża na Kraj Wschodni w Rydze.

Podania należy pisać w języku niemieckim.

Adres:

An das Deutsche Rote Kreuz,
Der Beauftragte für das Ostland
Auskunftsstelle
Riga
Wolter-von-Plettenberg-Ring. 51

Stan zdrowotny mieszkańców Kraju Wschodniego
jest lepszy niż przed wojną

RYGA (DNB). Mimo wypadków wojennych stan zdrowia mieszkańców w Komisariacie Rzeszy dla Kraju Wschodniego jest przeciętnie dziś lepszy niż przed wojną. Zmiany, jakich dokonali bolszewicy w dziedzinie zdrowia publicznego, przede wszystkim przez „nacjonalizację" wszystkich praktyk lekarskich, dentystycznych i farmaceutycznych, wpłynęły na pogorszenie stanu zdrowia narodu. Oczywiście w mniejszym stopniu dało się to zauważyć w starych państwach bałtyckich, w których, a zwłaszcza w Łotwie i w Estonii, jeszcze od setek lat dzięki niemieckiej współpracy na polu praktyk lekarskich i hygieny osiągnięto duże doświadczenia. Dziś w dziedzinie praktyk lekarskich, dentystycznych i działalności aptek 'o konuje się reprywatyzacji. Rozpoczęta w swoim czasie lekarska walka z epidemią, została zakończona wkrótce niespodziewanie korzystnym skutkiem.

Już w zimie r. 1941-42 opanowano niebezpieczeństwo tyfusu plamistego tak dalece, że wykluczona została możliwość rozprzestrzenienia się tej zarazy. Została ona przede wszystkim wpędzona do swoich pierwotnych obszarów, do których należy Białoruś i w krótkim czasie stała się bez znaczenia. Ten nadzwyczajny sukces został osiągnięty dzięki zdecydowanej wydatnej walce z wszami, roznosicielami tyfusu plamistego. Uruchomiono setki punktów odwszawiających w całym Kraju Wschodnim. Dziś Generalny Okręg Estonii, Łotwy i Litwy jest całkowicie wolny od wypadków tyfusu plamistego, w Białorusi natomiast liczba wypadków tyfusu plamistego jest mniejsza niż w latach pokoju. Jakie znaczenie posiada działalność lekarskiej wiedzy i zapobiegawcza walka z chorobami, może służyć przykład z lat 1918 — 1921, kiedy to zginęło setki tysięcy ludzi od tyfusu plamistego.

Nie zapomniano również o innych epidemiach. Obecnie przeprowadza się na szeroką skalę zwalczanie jaglicy, egipskiej choroby ocznej. Tak samo zwalczanie gruźlicy zostało wzmożone przez zwiększanie lekarskich badań i praktyk w szpitalach. Liczba zachorowań na tyfus brzuszny spadła w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Zakończenie kursów
dla dowódców ochotniczych straży przeciwpożarowych

W dniu 29 maja (sobota) odbyło się w lokalu 1 jadłodajni „Valgisu" przy ulicy Gedymina 11 (dawna Mickiewicza) uroczyste zakończenie tygodniowych kursów, zorganizowanych dla dowódców ochotniczych straży przeciwpożarowych okręgu wileńskiego.

Na uroczystości zakończenia pierwszy zabrał głos naczelnik straży przeciwpożarowej m. Wilna i inspektor pożarnictwa okręgu wileńskiego p. major Szymkus. W swoim przemówieniu nakreślił on pokrótce cele i zadania kursu, które są właściwie zadaniami straży przeciwpożarowych Wileńszczyzny. Dzięki współpracy władz niemieckich mjr. Szymkus mógł udać się do Rygi, by tam zapoznać się z najnowszymi zagadnieniami walki z pożarami, a w szczególności z bombami zapalającymi. Po powrocie do Wilna postarał się on o zorganizowanie podobnego kursu dla dowódców ochotniczych straży przeciwpożarowych z okręgu wileńskiego. Dzięki życzliwej współpracy władz niemieckich udało się taki kurs zorganizować. Na kursie nauka odbywała się w dwóch grupach: litewskiej i polskiej, zależnie od języka wykładowego. Kursanci mieli możność zapoznania się z najnowszymi zagadnieniami walki z bombami zapalającymi i po powrocie do ich miejsc zamieszkania od ich inicjatywy jedynie będzie zależeć, jak oni te wiadomości potrafią zużytkować. Nie można się zadowolić, aby w poszczególnych miejscowościach były drużyny przeciwpożarowe liczące 8—12 ludzi, trzeba, aby do walki z możliwym niebezpieczeństwem ognia byli wciągnięci wszyscy mieszkańcy — mężczyźni i kobiety. Tylko wówczas walka z ogniem będzie należycie zorganizowana. Drugą szczególnie ważną kwestią, jaką podkreślił p. mjr. Szymkus w swoim przemówieniu, jest kwestia możliwych nieporozumień narodowościowych. W straży przeciwpożarowej, podobnie jak i w wojsku wszelka polityka jest zabroniona. Wszyscy, zarówno Litwini jak i Polacy, stoją dzisiaj razem we wspólnym froncie przeciw wspólnemu wrogowi — bolszewizmowi. Zadaniem straży przeciwpożarowej jest nie tylko walka ze złymi siłami przyrody, ale też ze złą siłą ludzkości — bolszewizmem. Po przemówieniu p. Szymkusa zabrał głos, jako przedstawiciel władz niemieckich miejscowy naczelnik S. S. i Policji p. płk. Krieg. W swoim krótkim przemówieniu postawił on za wzór wileńskim strażakom ich niemieckich kolegów, którzy nie wahają się składać swego życia przy wykonywaniu swoich obowiązków. Następnie zabrał jeszcze głos p wiceburmistrz Palevicius, oraz jeden z kursantów. Wszystkie mowy były tłumaczone na trzy języki: niemiecki, litewski i polski. Cały wieczór minął w bardzo miłej, naprawdę koleżeńskiej atmosferze. Dzięki tym kursom okręg wileński otrzymał kadrę fachowo wykwalifikowanych dowódców ochotniczych straży przeciwpożarowych. (f)

Brak zrozumienia
w sprawie przygotowania opału

Naczelny Komitet Opałowy zwraca uwagę, że obowiązek przygotowania opału (zarządzenie Pierwszego Radcy Generalnego i Radcy Spraw Wewnętrznych z dnia 8.IV. b. r.) dotychczas nie jest należycie wykonywany. Jest to dowodem braku zrozumienia doniosłości kwestii dostarczenia opału na cele publiczne, jak również na prywatne potrzeby mieszkańców miasta. W związku z powyższym Naczelny Komitet Opałowy przypomina, że: 1. Osoby podlegające obowiązkowi przygotowania opału winny zarejestrować się w odnośnych urzędach, mianowicie: mieszkańcy miast: Kowna, Wilna, Szawel i Poniewieża — w urzędach magistrackich, mieszkańcy powiatów — w urzędach powiatowych. 2. Zaświadczenia o zwolnieniu od obowiązku przygotowania opału należy przedstawić w tychże samych urzędach (punkt 1). 3. Decyzja Naczelnika Powiatu lub Burmistrza miasta nie jest ostateczną. Odwołania względnie zażalenia adresowane na imię Naczelnego Komitetu Opałowego składa się w odpowiednich urzędach powiatowych lub magistrackich. 4. Złożone odwołanie względnie zażalenie nie wstrzymuje wykonywania obowiązku. 5. Za rejestrację (§ 5 zarządzenia), są odpowiedzialni naczelnicy urzędów. Poszczególne osoby jak również osoby wolnych zawodów ponoszą odpowiedzialność same (§ 7 zarządzenia). 6. Osoby obowiązane do pracy przy przygotowaniu opału winne w określonym terminie stanąć na wyznaczone miejsce pracy. Opóźnienia bez ważniejszych powodów, całkowite niestawienie się do pracy, samowolne porzucenie pracy lub niesumienne wykonywanie, podlega karze do 6-ciu tygodni robót przymusowych. 7. Urzędy, instytucje, zakłady, pracownicy i robotnicy tychże, jak również poszczególne osoby, które się nie zarejestrują lub nie wykonają obowiązku przygotowania opału, utracą prawo otrzymania tegoż na rok 1943/44. Poszczególni mieszkańcy natomiast nie otrzymają kart opałowych. Komitet nawołuje wszystkich do całkowitego i sumiennego wykonania obowiązku. (e)

ZE SPORTU
Kowno — Wilno 5:2 (3:0)

Skład drużyny Kowna: Lukašaitis, (Perkunas), Ilgunas (LFLS), Kiersnauskas (Perk.), Tavelis (Tauras), Šopis (Perk.), Penkauskas (Perk.), Paberžis (Perk.), Adamavicius (Tauras), Paulauskas (Kovas), Skieivis (Perk.).

Drużyna wileńska: Kuzmickas, Grabażys, Paszkiewicz, Kleckauskas, Andrulis, Urban, Ludkiewicz, Saunoris, Cenfeldas, Tumasz, Stundis.

Bramki zdobyli: Adamavicius 4 i Paulauskas 1 dla Kowna, a dla Wilna po jednej Saunoris i Tumasz. Drużyna wileńska grała dobrze i była przeciwnikiem równorzędnym. Na porażkę w takim stosunku zupełnie nie zasłużyła. W jedenastce wileńskiej zawiódł środkowy pomocnik (4 bramki Adamaviciusa), a Kuzmickis ma na sumieniu drugą bramkę. W drużynie wileńskiej na wyróżnienie zasługuje pracowity Urban, Stundis lepszy w trójce środkowej niż na skrzydle. Mecz ciekawy, rozegrany w dobrym tempie, gra w polu wyrównana. Sędzia p. Citavicius z Kowna nie zdobył sobie uznania u wileńskiej widowni. Po zawodach p. burmistrz Dabulevicius wręczył drużynie kowieńskiej nagrodę, piękną statuę. (k)

Vietrinas pierwszy w biegu na przełaj

Międzymiastowy bieg na przełaj 4,5 km. jaki odbył się w lesie na Zakrecie zakończył się zwycięstwem ekipy kowieńskiej (30 pkt.) przed Szawlami (39 pkt.) i Wilnem (50 pkt.). Indywidualnie zwyciężył Vietrinas, faworyt biegu, w dobrym czasie 15,50,2. Drugim był Bronstavicius z Szawel 16,20,5, trzeci był wileński Kalpokas z czasem 16,22,8, czwarty Lauraitis (Szawle) przed Suomketurisem (Wilno). Po biegu nastąpiło rozdanie nagród. Organizacyjna strona biegu — słaba. (k)

„Kailis" — „Gluosnis" 2:0 (2:0)

Sobotnie zwycięstwo „Kailisu" nad „Gluosnisem" trzeba zaliczyć do przypadkowych. Drużyna z Nowej Wileiki była drużyną lepszą, bardziej wyrównaną, ale niestety grającą z wyraźnym pechem. Obie bramki zdobył dla „Kailisu" Bartoszko. (k)

Mimo Czerwonego Krzyża...

TOKIO. W związku z atakami na siedem japońskich okrętów szpitalnych przedstawiono na konferencji prasowej rządu japońskiego liczne fotografie. Na zdjęciach widzimy rozmaite sale chorych, które zostały ciężko uszkodzone przez bomby nieprzyjacielskie. Że lotnicy nieprzyjacielscy podczas swoich ataków najmniejszej nie zwracali uwagi na przepisane przez konwencję genewską znaki rozpoznawcze dla okrętów szpitalnych, zdradzają inne fotografie, na których rozpoznać można dziury od kul karabinów maszynowych i od odłamków bomb poniżej olbrzymich znaków czerwonego krzyża, umieszczonych n.. kominie.

W związku z tym rzecznik rządowy oświadczył, że w tych okolicznościach nie zachodzi najmniejsza wątpliwość co do tego, że ataków dokonano celowo i przy całkowitym rozpoznaniu faktycznego stanu rzeczy. Te konkretne wypadki stanowią nowe, nie dające się obalić dowody zakłamania i obłudy Brytyjczyków i Amerykanów, którzy stale mają czelność podawać się za reprezentantów humanitaryzmu, albowiem ataki na japońskie nieuzbrojone okręty szpitalne i bezbronnych rannych gwałcą nie tylko zasady konwencji genewskiej, lecz wszystkie zasady humanitaryzmu. Przeciwko temu kryminalnemu postępowaniu, oświadczył dalej Hori, złożył rząd japoński przez państwa trzecie uroczysty protest w rządzie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

(„Völkischer Beobachter").

Wiadomości z dnia

2 Czerwiec — ŚRODA — Marcelina — Wschód słońca 3.50 — Zachód słońca 20.45

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 21.25 do godz. 3.10

— W SPRAWIE PRZYDZIAŁU KONTYNGENTU NA TOWARY WŁÓKIENNICZE. Wydział Aprowizacyjno - Gospodarczy miasta Wilna podaje do wiadomości, że Rejonowe Punkty Rozdzielcze V, VI, i XI zakończyły już podział swoich kontyngentów na towary włókiennicze. Dlatego też do czasu otrzymania nowych kontyngentów Punkty Rozdzielcze nie przyjmują i nie rozpatrują nowych deklaracyj. Deklaracje otrzymane w V Punkcie Rozdzielczym po dn. 19 kwietnia br., VI Punkcie po dniu 7 maja br. i w XI Punkcie po dniu 1 czerwca br. zostały nie rozpatrzone. Rozpatrzenie ich i odpowiedź interesantom nastąpi po otrzymaniu nowego kontyngentu. (e)

— WYDANO STAŁYCH I JEDNORAZOWYCH ZAPOMÓG NA SUMĘ 20.549 RM. Wydział Opieki Społecznej przy Zarządzie m. Wilna udzielił w miesiącu maju zapomóg stałych i jednorazowych na sumę 20.549 RM. Przytułki dla starców i inwalidów otrzymały w tym czasie 6.293 RM, przyjmując jednocześnie trzy nowe osoby. (e)

— DO PRAC LEŚNYCH ZAREJESTROWANO JUŻ 5.400 OSÓB. Obecnie przeprowadzana jest rejestracja osób, podlegających pracy przy drzewie. Dotychczas zostało zarejestrowanych 5.400 osób. Rejestracja przeprowadzana jest w dalszym ciągu. (e)

— Z DZIAŁALNOŚCI LECZNICY WETERYNARYJNEJ. Podczas lata lecznica weterynaryjna na ulicy Ostrobramskiej 16 będzie nieczynna. Czynna będzie tylko lecznica przy ulicy Wileńskiej 12, w godzinach od 8 do 14,30, oraz wieczorem od 13,30 do 18,30. W soboty tylko od 8 do 12. W dnie świąteczne nie ma przyjęć, oględziny leczonych zwierząt będą się odbywały koło godziny 10. Zdarzają się wypadki, że rolnicy przywożą do lecznicy świnie, prosząc o szczepienie ich przeciw czerwonce. Tymczasem lecznica robi tylko lecznicze szczepienia, gdy w danym gospodarstwie czerwonka już jest. Zapobiegawczych szczepień ochronnych nie dokonuje się w lecznicy, a jedynie w samym gospodarstwie. (f)

— ROWERZYŚCI MUSZĄ STOSOWAĆ SIĘ DO PRZEPISÓW RUCHU. W ostatnich czasach daje się zauważyć, że na terenie miasta zdarzają się wypadki z rowerzystami, przeważnie wskutek niestosowania się tych do elementarnych przepisów ruchu. Każdy rowerzysta musi dbać, by rower jego posiadał sprawnie działające hamulce, czerwone szkiełko z tyłu roweru, oraz odpowiednio — stosownie do nakazu o zaciemnianiu miasta — zaciemnioną latarkę elektryczną. Na drogi publiczne ma prawo wyjeżdżać tylko ten, kto dobrze opanował sztukę jazdy na rowerze, w przeciwnym razie naraża on na niebezpieczeństwo nie tylko siebie lecz i innych.

W celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków zabrania się jeżdżenia na rowerze więcej niż dwóm osobom. Można zabierać dzieci tylko do lat 6 i to w tym wypadku, jeżeli rower zaopatrzony jest w odpowiednie siodełko. Wzbronione jest również surowo doczepianie się do przejeżdżających pojazdów mechanicznych, wypuszczanie na drogach publicznych kierownicy z rąk, jazdy po chodnikach i td. Przy skręcaniu rowerzysta obowiązany jest wskazać ręką kierunek jazdy. Niestosujący się do przepisów karani będą w trybie administracyjnym. (e)

— DO WIADOMOŚCI ABONENTÓW ELEKTROWNI. Zawiadamiamy wszystkich korzystających z energii elektrycznej, że od dnia 1 czerwca kasy Tow. Nieruchomości nie będą przyjmować pieniędzy za energię elektryczną. Od 1 czerwca rachunki za elektryczność mogą być wpłacane odczytywaczom liczników i w kasie elektrowni, ul. Orzeszkowej 11.

Przelewy są dokonywane przez kasę oszczędności r-k bież. 144, albo przez Reichskreditkasse.

— KURSY STENOGRAFII. Od dział wydajności pracy i wykształcenia zawodowego wileńskiego biura Związków Zawodowych organizuje od dnia 10 czerwca nową grupę nauki stenografii w języku niemieckim. Kurs potrwa 108 godzin w trzech częściach. Koszta wynoszą 45 marek. Zapisy i bliższe informacje: ulica św. Ignacego 3, tel. 163. (f)

— NOWE KURSY STENOGRAFII I PISANIA NA MASZYNIE. Jeszcze będą przyjmowane zgłoszenia na nowe kursy stenografii i pisania na maszynie w języku niemieckim i litewskim. Kursy pisania na maszynach rozpoczynają się w dniu 1 czerwca, a kursy stenografii 10. Opłata za każdy kurs wynosi 45 marek. Zgłoszenia i bliższe informacje: ulica św. Ignacego 3, tel. 163.

— STARUSZKA POD WOZEM. Swiderska Konstancja, lat 67, zamieszkała przy ul. Kwaszelnej 3 m. 7, przechodząc nieostrożnie ulicą, wpadła pod przejeżdżający wóz. Nieuwaga okazała się fatalną w skutkach, gdyż staruszka doznała silnego potłuczenia głowy i nogi. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewiozło do szpitala św. Jakuba. (e)

— NIESZCZĘŚLIWY FINAŁ NAUKI JAZDY ROWEREM. Panna Maksimowiczówna Jadwiga, lat 16, zamieszkała przy ul. Witoldowej 55b—5, ucząc się jeździć na rowerze, upadła tak nieszczęśliwie, że trzeba było wezwać pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu jej pierwszej pomocy, pozostawiło ją na kuracji w domu. (e)

Nowe maksymalne ceny za wczesne jarzyny

Według rozporządzenia Dyrektora regulacji cen z dnia 28 maja b. r. obowiązują za wczesne jarzyny w Generalnym Okręgu Litwy następujące ceny:

	cena producenta	cena hurtowa	cena detaliczna
Ogórki inspektowe za 1 kg.	4,— RM	5,— RM	6,— RM
Sałata	2,— „	2,50 „	3,— „
Szpinak za 1 kg.	0,80 „	1,— „	1,20 „
Rabarbar	0,30 „	0,38 „	1,45 „
Szczypiorek	2,— „	2,50 „	3,— „
Rzodkiewki pęczek 10 szt.	0,20 „	0,25 „	0,30 „
za 1 kg.	1,80 „	2,25 „	2,70 „
Rzodkiew biała pęczek 10 szt.	0,40 „	0,50 „	0,60 „
Pietruszka z nacią za 1 kg.	2,50 „	3,10 „	3,70 „
Szparagi niesortowane za 1 kg.	1,50 „	1,90 „	2,30 „
Smardze świeże za 1 kg.	0,80 „	1,— „	1,20 „
Smardze suszone za 1 kg.	10,— „	12,50 „	15,— „

Cena producenta nabiera mocy z dniem 31 maja 1943 r. cena hurtowa z dniem 1 czerwca 1943 r. i cena detaliczna z dniem 2 czerwca 1943 r. Zarządzenie w sprawie maksymalnych cen na wczesne jarzyny z dnia 21 maja 1943 r. traci swą moc. (e).

Chcesz mieć światło elektryczne — *oszczędzaj je!*

Obwieszczenie

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO W MICHALISZKACH.

1 czerwca 1943 r. rozpoczynają się kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych w Michaliszkach.

Zgłoszenia przyjmuje tamże kierownik szkoły codziennie od g. 7 do 17.

Obwieszczenie

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO W ŚWIRZE.

1 czerwca 1943 r. rozpoczynają się kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych w Świrze.

Zgłoszenia są przyjmowane tamże w biurze delegata powiatowego Zw. Zaw. codziennie od 7 do 17.

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38 — **„KOCHAJ MNIE"**

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77 — **„Święta i jej błazen"**

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37 — **„Ferdynand Rajmund"**

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 3, tel. 6-62 — **„W CIENIU GÓR"**

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 24, tel. 10-70 — **„Skandal w internacie"**

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13 — **„Słowik Szwecji"**

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce. — **„FRAU LUNA"**

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba" odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

Kupię lub wymienię **na meble heblarkę lub wał do heblarki.** F-ma **B. ZYCH.** Trakų (Trocka) 6, tel. 3—97.

Morawskiego „Szlachta—bracia", Chłędowskiego „Szkice z Włoch", „Sylwetki", Zdziechowskiego „Byron i jego wiek", pism Maeterlincka 6-a księga w dodatku do „Niwy" (po rosyjsku), J. Barono „Rusu lietuvių žodynas" kupi antykwariat Švento Jono Nr 1.

TEATR MINIATUR **„ALI-BABA"** **Wielka 66.** **Ostatni dzień** Wielkie widowisko wokalno - taneczne **„Ach, Wiosno! Wiosno!!"** muzyka różnych kompozytorów. Z UDZIAŁEM: Bielickiej, Martówny, Lauri, Nikielówny, Łagunówny, Ciszkówny, Dowmunta, Ciesielskiego, Cherzewskiego, Koszeli, Rychtera, Hermanowicza, Trio Jaruga i innych. — BALET. Przy fortepianach: S. Dzięgielewski. R. Kuncewicz. Dekoracje: Makojnika. Początek seansu o godz. 19. **Ceny zniżone.**

DREWNIAKI (wytwórnia) po cenach urzędowych **OCZKA maszynowo** po państwowych cenach podnosimy na poczekaniu **A. Kondratowicz** Didžioji (Wielka) 47 (róg Rudnickiej).

Trwała ondulacja Gwarantowana płynami przedwojennymi, różnymi aparatami **wykonuje prywatny zakład fryzjerski** Geležinkelio (Kolejowa) 1, róg Ostrobramskiej.

UWAGA! Pracownia obuwia przyjmuje kłumpie do podbicia gumą. Można na poczekaniu. Po cenach rządowych. Także przyjmujemy obuwie skórzane do naprawy i obstalunki. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 31/33 m. 11, tylko 3 dni, od godz. 7—16.

KUPIĘ: tkaninę ludową deseniową 9 m., włos, szkło i deski brzozowe. **PRACOWNIA MEBLI** Vilniaus (Wileńska) 5.

Kupuję: szellak, drut tapicerski, trawę morską, sprężyny, forniery zagraniczne oraz 10 m. gobeliny w dobrym gatunku. F-ma **B. ZYCH.** Trakų (Trocka) 6, tel. 3—97.

Różne

AKORDEON „Hohnera" 32 basy prawie nowy, zamienię na ubranie. Zgłoszenie: Gedimino (d. Mickiewicza) 24 m. 7, II p. od g. 9 do 15.

BAJAN 5-cio rzędowy 96 basów, zamienię na opał. Svitrigailos 35 — 1.

CHIROMANTKA - fizjonomistka określa z ręki, kart, fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12 — 2.

CHIROMANTKA - wróżka przyjmuje od godz. 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/I m. 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podwórku.

DNIA 1.VI. idąc ulicami Poznańską, Wileńską, zaułkiem Dobroczynnym do Tatarskiej zgubiłam pelerynkę z lisa srebrnego. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Wilno, Pylimo (Zawalna) 4/6 m. 19, T. Pastuszyńska.

DAMSKI letni kostium zamienię na płaszcz zimowy. Kaštonų (Kasztanowa) 2—13.

GŁĘBOKI wózek dziecinny zamienię na opał. Paupio (Popławska) 21—4.

KOZĘ kotną zamienię na opał. Zgłaszać się Pilies (Zamkowa) 20—1.

KOSTIUM damski, pantofle brezentowe na niskim obcasie Nr. 38, zamienię na opał Sv. Jono (Św. Jańska) 6—2.

NATYCHMIAST dam wygodny kącik do spania starszej samotnej, bezwzględnie uczciwej kobiecie wzamian za pilnowanie mieszkania wrazie nie obecności. Zgłaszać się: Gedimino (Mickiewicza) 4 m. 12 od godz. 12 do 4.

OBSTALUNKOWE pantofle damskie Nr. 35, zamienię na pantofle Nr. 36—37 lub opał. Zgłaszać się od 16 do 18. Odminių (Garbarska) 3/5 m. 1 (wejście z podwórza)

PANTOFLE męskie, nowe, żółte Nr. 40, zamienię na spodnie zimowe, wzrost średni Čiurlionio (Zakretowa) 20—1, od g. 5 p. p., Kucharski.

PEDICURE, manicure, oraz kosmetyka. Przeprowadziłam się z ul. Damaševičiaus (Gimnazjalna) na ul. Šv. Jurgo (Św. Jerski zauł.) 4—21, w podwórku.

PRAWIE nową lecz niczą wannę (nasiadówkę), dwie szafki-biblioteczki, dwie papierowe zupełnie nie używane sztory na szerokie okna do zaciemniania, zamienię na drzewo. Tumo Vaižganto (Montwiłowska) 18—3, wejście z Kražių (Pańska) od 8—11, 2—5.

PRAWIE nową damską jesionkę oraz samodziałową burkę z kapiszonem (rozmiary duże), zamienię na opał. Antakalnio (Antokolska) 135.

SZAFĘ 3-drzwiową wymienię na opał lub prosiaka do hodowli. Utenos (Mętna) 27—1.

SPACERÓWKĘ w b. dobrym stanie zamienię na jedwab. Dowiedzieć się: Vokiečių (Niemiecka) 3 m. 31.

WYLECIAŁ kanarek (mieszaniec) z domu przy ul. Paupio (Popławskiej) 16-c — 14 w dniu 29 maja, za odnalezienie go i oddanie pod wskazanym adresem wynagrodzę.

ZGUBIONO kartki żywnościowe na nazwisko Kulis Jonas i Stasys, proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Ukmergų (Wiłkomierska) 55—6.

ZGUBIONY Persono Laiwes Nr. 18832 na nazwisko Kałszynas Mikołas, unieważnia się.

ZGUBIONY paszport litewski, kartki żywnościowe, metrykę urodzenia, książeczkę pracy z „Arbeitsamtu" na nazwisko Daniszewski, unieważnia się.

ZAMIENIĘ na opał tapczan w bardzo dobrym stanie. Jasinskio (Jasińskiego) 18 m. 7, (wejście z ulicy).

ZAMIENIĘ wózek głęboki w dobrym stanie na opał. Lvovo (Lwowska) 51—8.

ZAMIENIĘ na termos nową tenisową rakietę. Uosto (Portowa) 6—2.

ZAMIENIĘ czarny materiał letni (żałobny) na opał. Zgłaszać się do Adm. „Gońca" do okienka ogłoszeń.

30 MAJA pociągiem z Nowo-Święcian została wzięta walizka przez konduktora, żeby mnie pomoc wsiąść do pociągu. Sama nie zdążyłam gdyż pociąg ruszył. Serdecznie i uprzejmie proszę tego pana o zwrot walizki z zawartością za wynagrodzeniem pod adresem: Wilno, Didžioji (Wielka) 27 m. 11, Bronisława Kaczmarowska.

ZA POBYT niedaleko Wilna (max. 40 km.) wyuczę zachodnio - europejskiego języka. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Dobre warunki".

ZABŁĄKAŁ się kanarek do mieszkania przy ul. Uosto (Portowa) 12—2. Po tygodniu uważam kanarka za własność.

Kupno i Sprzedaż

KOLEKCJA motyli i żuków (pudełko po 50 RM), ptaki wypchane, rogi jelenie po 100, 50 RM i znaczki pocztowe do sprzedania. Antakalnio (Antokolska) 103.

KUPIĘ kajak dwuosobowy w dobrym stanie, zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Kajak".

KUPIĘ wózek-spacerówkę. Liubarto (Grodzka) 35 — 1, (Zwierzyniec) lub Skapo (Skopówka) 11—10.

KUPIĘ gramatykę niemiecką „Lorenca" i gramatykę „Nikla" dla starszych klas. Kankinių (Beliny) 5—14.

KUPIĘ płaszczyk letni dla dziewczynki 5 lat w b. dobrym stanie albo materiał Didžioji (Wielka) 42, fotograf.

KUPIĘ dużą ładną lalkę z zamykającymi się oczami. Oferty pod adresem Tilto (Mostowa) 29 m. 22, Nr. telefonu 1403.

KUPIĘ spacerówkę lub zamienię na takową głęboki wózek dziecięcy. Gedimino (Mickiewicza) 62-a — 2, od godz. 16.

SPRZEDAJĘ nowoczesny bufet koloru orzechowego w b. dobrym stanie 100 RM i zegarek męski kieszonkowy nowoczesny firmy „Romeo" cyferblat ciemny — 500 RM. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Zegarek „Romeo"

SPRZEDAM kajak dwuosobowy w dobrym stanie, cena 400 RM. Pakalnės (d. Podgórna) 12.

SPRZEDAJE się różne flance warzywne: sałata — 2 pf., kalarepa — 2 pf., kapusta różna — 2—8 pf. Wilno, Sołtańska 17 (Zwierzyniec).

TANIO sprzedam wagę dziesiętną 750 kg. za 400 RM., pierze kurze 70 kg. za 1 kg. — 3 RM. Radvilaitės (Królewska) 1—3, godz. 10—12.

WYNAJMĘ pianino. Zapłacę produktami lub pieniędzmi. Kupię 1.20 cm. dobrego materiału granatowego, lub spodnie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Uniwersal".

Praca

CHŁOPIEC lub dziewczynka potrzebne do paszenia kóz. Latakas (Łotoczek) 1 m. 24.

GOSPODYNI - kucharka potrzebna natychmiast na wieś do majątku. Birutes (Fabryczna) 6—1. Baniewicz.

RUTYNOWANY buchalter perfekt niemiecki, polski i litewski szuka posady. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Pilne".

POTRZEBNA kucharka z dobrą praktyką gotowania, na wyjazd — Wileńszczyzna. Dowiedzieć się w dn. 3 i 4 b. m., o godz. 10—12. Hotel „Bristol", u portiera.

POTRZEBNA gospodyni na wyjazd na Litwę do majątku. Zgłaszać się Bernardinų (Bernardyńska) 16 m. 2, od godz. 15—18.

POTRZEBNA od zaraz solidna osoba do 4-letniego dziecka i pomocy w domu w miejscowości letniskowej pod Wilnem. Gedimino (Mickiewicza) 22-a —23, między 12—15.

POMOCNICA domowa do małej rodziny w Wołokumpii potrzebna. Zgłaszać się Literatų (z. Literacki) 11—9, w godz. 11—12.

ZAKŁAD „Zioła Lecznicze" poszukuje młodych i zdrowych panienek do pracy przy ziółach Zgłaszać się: Zwierzyniec, Vytauto (Witoldowa) 41, M. Szydłowski.

Lokale

DWOM osobom potrzebny pokój lub dwa z używalnością kuchni, pożądane by był umeblowany. Opłata do omówienia. Odminių (Garbarska) 3/5 — 6, od 16 do 17 godz.

REICHSDEUTSCHER poszukuje umeblowanego pokoju z niekrępującym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia codziennie od 19-ej, Grand Hotel, Niemiecka, pokój Nr. 28.

POSZUKUJĘ dwupokojowego lub trzypokojowego mieszkania z kuchnią czystego możliwie z wygodami od zaraz. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „czyste", za pośrednictwo wynagrodzę.

Nauka i wychowanie

LEKCJE ŚPIEWU. Najlepsza włoska metoda, piękna dykcja, szybkie postępy. Uosto (Portowa) 6—2.

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Wilno, Gedimino (b. Mickiewicza) 4—12, oraz Wołokumpie.

UWAGA! WOŁOKUMPIA. Podczas lata możecie skorzystać z prywatnych lekcji języków obcych i pisania na maszynie. Wołokumpia, willa p. Kiepałasa na drodze do Turniszek. Zapisy już się przyjmuje w Wołokumpii lub Wilno, Gedimino (Mickiewicza) m. 12.

Wielebnym księżom: ks. pref. Piotrowi Rymkiewiczowi i ks. Janowi Dmochowskiemu, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy nam okazali w ciężkich chwilach wiele serca i współczucia i wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

Władysława NABOROWSKIEGO

zm. dnia 29.V 1943 r.

najserdeczniejsze „Bóg zapłać" składa

Rodzina.

MATRYMONIALNE

MIŁA, sympatyczna, inteligentna blondynka, niebrzydka, pozna pana od 33 do 40 lat w celu towarzysko matrymonialnym. Oferty do Adm „Gońca" pod „Blondynka".

Lekarze

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 18 — 2. Przyjmuje od 15 do 18.

DR. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od godz. 7 — 9 i od 13 — 16. Vilniaus (Wileńska) 6 m. 8.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997. od godz. 9—13 i od 15—18.

DR. H. MAŁOFIEJEWA Choroby kobiece Przyjmuje od 16—1 Trenlotos (Stara) 15—1, (Zwierzyniec)

Dr. Med. W. MORAWSKI b. st. asystent kliniki U. S. B. Choroby skóry, weneryczne i płciowe. Šv. Mykolo (Św. Michalski) 6 — 1. Przyjmuje od godz. 9 — 12 i 18 — 20.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr. 22 — 1. Od godz. 15 — 17.

Dr. Med. WIKTOR PISSKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr. ALEKSANDER PIWECKI Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 5. Ordynuje od 14 — 16.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandu (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 5.

DR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 1.

W. SMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 28 — 6.

Ziołolecznictwo od godz. 8 do 16 rano i od 3 do 6 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć wsprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny"